

Sygn. akt I ACa 1072/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1) i J. K. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1262/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 2 025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Andrzej Struzik SSA Jan Kremer SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 1072/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. (1) i J. K. (2) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie zadośćuczynienia w kwocie 344.000 zł oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 200.000 zł. Dochodzili także dalszych roszczeń odszkodowawczych i renty, które jednak nie są przedmiotem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny ze względu na niezaskarżenie w tej części wyroku sądu I instancji. Dochodzone roszczenia powodowie wywodzili z faktu śmierci w wypadku drogowym ich syna T. K., za skutki którego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jego sprawcy odpowiada strona pozwana.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, przyznając fakt swej odpowiedzialności co do zasady, jednak zarzuciła, że zmarły T. K. przyczynił się do wypadku w 30%. Co do zadośćuczynienia strona pozwana zarzuciła, że przyznała powodom zadośćuczynienia po 40.000 zł dla każdego z nich, które pomniejszyła o 30% i wypłaciła im z tego tytułu kwoty po 28.000 zł. Kwoty te, zdaniem strony pozwanej, wyczerpują uzasadnione roszczenia powodów z tego tytułu. Co do żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej strona pozwana zarzuciła, że powodowie w wyniku śmierci syna nie ponieśli żadnej szkody majątkowej.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Krakowie tytułem zadośćuczynienia zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 46.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 6.366,75 zł tytułem kosztów postępowania oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.570,75 zł tytułem części opłat sądowych, od których powodowie byli zwolnieni.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy wskazał jako bezsporny fakt, że w dniu 13 czerwca 2010 r. J. L. spowodował wypadek komunikacyjny, w następstwie którego zmarł T. K. – syn powodów.

Nadto sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w O. oskarżonego J. L. uznał za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2010 r. w B. na ul. (...), woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się w przeciwnym kierunku T. K. prowadzącemu motocykl marki H. o nr rej. (...), przez co doprowadził do zderzenia pojazdów, w wyniku czego kierujący motocyklem T. K. doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzyły mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I).

Sprawca wypadku J. L. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne OC w (...) S.A. wobec czego powodowie zwrócili się o wypłatę należnych im świadczeń do strony pozwanej. Pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. powodowie J. K. (1) i J. K. (2) zawezwali do próby ugodowej stronę pozwaną w sprawie o zapłatę kwoty 624.180,00 zł w związku ze zdarzeniem. Na posiedzeniu Sądu Rejonowego (...)w K., Wydział I Cywilny, w dniu 5 sierpnia 2013 r. stwierdzono, że do ugody nie doszło.

Motocykl marki H. nr rej. (...) stanowił własność zmarłego T. K.. Strony prowadziły korespondencję w przedmiocie likwidacji szkody za zniszczony pojazd.

Pismem z dnia 7 lipca 2014 r. strona pozwana poinformowała, że po rozpatrzeniu sprawy przyznała po śmierci T. K. następujące kwoty J. K. (1) – 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia po zgonie syna i 10.500 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka, a J. K. (2) kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia po zgonie syna. Powyższe kwoty zostały obniżone o 30% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia i pozwany łącznie wypłacił powodom kwotę 63.350 zł.

Powodowie ponieśli koszty związane z pogrzebem zmarłego syna T. K.. J. K. (1) w dniu 15 czerwca 2010 r. wpłaciła 200 zł na wywóz śmieci z cmentarza z racji pogrzebu T. K. oraz 300 zł na nowe miejsce obok grobu T. K. na cmentarzu. Faktura na rzecz J. K. (2) z dnia 17 czerwca 2010 r. z tytułu kosztu usługi pogrzebowej wraz z trumną dla zmarłego T. K. opiewa na sumę 1.829,70 zł. Rachunek na rzecz J. K. (2) z dnia 17 czerwca 2010 r. za wykonanie grobu i pochówek zmarłego T. K. jest na kwotę 300 zł. Rachunek na rzecz J. K. (2) z dnia 17 czerwca 2010 r. za wieniec opiewa na kwotę 200 zł. Faktura z dnia 20 października 2010 r. na wykonanie grobowca granitowego podwójnego dla zmarłego T. K. opiewa na kwotę 17.000 zł na rzecz J. K. (1). Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił J. K. (2) w dniu 28 czerwca 2010 r. zasiłek pogrzebowy po zmarłym synu T. K. w kwocie 6.632,76 zł.

T. K. przyczynił się do swojej śmierci wskutek przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Biorąc pod uwagę punkty karne w kodeksie drogowym, przydzielane kierowcom za przekroczenia drogowe, to przyczynienie T. K. wynosiło 26,7%, a kierowca J. L. przyczynił się w 73,3%.

T. K. zginął w wieku 19 lat i był uczniem klasy maturalnej w liceum ogólnokształcącym w O.. Pasjonował się naprawą aut i planował założyć warsztat. Rozważał również pracę w policji. W momencie wypadku komunikacyjnego nie pracował zawodowo. Był dobrym synem i bratem. Miał wesołe usposobienie. Okazywał pomoc członkom rodziny: podwoził siostrę do lekarzy, wspierał rodziców – ojciec był mu wdzięczny za naukę naprawienia aut, udzielał starszej kuzynce korepetycji z matematyki, a w soboty odwiedzał babcię, aby zrobić dla niej zakupy i posprzątać.

Członkowie rodziny byli w rozpacz po śmierci T. K.. W domu rodzinnym są jego zdjęcia oraz przechowano przedmioty, których używał (m. in. obuwie, plecak szkolny). Powódka J. K. (1) odczuwa ogromny ból i nie jest w stanie pogodzić się ze śmiercią syna. Była silnie związana ze zmarłym synem. Pomagał jej w obowiązkach domowych (przygotowywanie posiłków, pomoc przy sprzedaży warzyw, sprzątanie, zakupy). Pielęgnował pamięć po zmarłym (codziennie chodzi na cmentarz, wymienia wkłady w zniczach, kupuje wiązanki i kwiaty).

Powódka pracowała od 2009 r. jako konsultant finansowy i zarabiała ok. 1.500 – 2.000 zł miesięcznie. Syn pomagał matce w pracy – podwoził ją. Po wypadku nie pracowała przez 3 miesiące. Od 2013 r. objęła stanowisko kierownicze. Umowa została rozwiązana w 2015 r. Obecnie utrzymuje się z pensji męża. Z informacji o dochodach za rok 2015 r. wynika, że powódka J. K. (1) uzyskała przychód w kwocie 17.370,58 zł, przy czym dochód wyniósł 16.146,83 zł. Powódka J. K. (1) od dnia 6 listopada 2015 r. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w O. jako bezrobotna. Pobierała zasiłek w okresie od 6 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015 r. w kwocie 692,60 zł brutto, a w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. w kwocie 831,10 zł brutto.

Natomiast powód od 1978 r. nieprzerwanie pracuje w kopalni jako mechanik maszyn górniczych i zarabia ok. 3.000 zł miesięcznie. Powodowie wspierają finansowo córkę I. K.. Córki I. K. i J. K. (3) nie pomagają finansowo rodzicom. Powodowie zaciągnęli dwa kredyty na 1.500 zł.

Powodowie J. K. (1) i J. K. (2) posiadają dwie córki: I. K. i J. K. (4). Córka I. K. mieszka z powodami. Zarabia ok. 1.200 zł miesięcznie. W zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2014 wskazała, że osiągnęła przychód w kwocie 23.024 zł, zaś dochód wyniósł 21.116,17 zł. Natomiast w roku 2013 wykazała przychód w kwocie 19.090,74 zł, przy czym dochód wyniósł 17.931,95 zł. I. K. pozostaje pod stałą opieką medyczną. J. K. (4) nie mieszka z rodzicami od 2012 r. Jest zamężna i zameldowana na pobyt stały w miejscowości L., przy ul. (...). Mieszka z mężem i synem.

Jako podstawę powyższych ustaleń sąd I instancji powołał dokumenty, opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, zeznaniach świadka I. K. oraz powódki J. K. (1). Sąd I instancji wskazał natomiast, że pominął dowód z zeznań świadków A. C. i E. P., jako spóźniony.

W swych rozważaniach prawnych sąd powołał jako podstawę orzeczenia o zadośćuczynieniu przepis art. 446 § 4 k.c. stwierdzając, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Krzywdą jest samo cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej, a kryteria mające wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia to: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, rola pełniona przez osobę zmarłą, zaburzenia występujące na skutek śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości i ją zaakceptuje, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego. Odnosząc te kryteria do skutków śmierci T. K. sąd stwierdził, że powodowie z pewnością odczuwali niewyobrażalne poczucie żalu i krzywdy, że z synem mogliby tworzyć przez wiele lat szczęśliwą i zgodną rodzinę, że powodów z synem łączyła wyjątkowo silna więź osobista i duchowa, i że mocno przeżyli śmierć syna. Pomimo znacznego upływu czasu powódka nadal odczuwa cierpienie, co wpływa na jej psychikę. W rezultacie,

za kwotę odpowiednią z uwagi na powyższe kryteria sąd I instancji uznał 100.000 zł dla każdego z powodów, co przy pomniejszeniu o 26% z uwagi na przyczynienie się zmarłego daje kwoty po 74.000 zł, a po odjęciu już wypłaconych kwot po 28.000 zł daje zadośćuczynienia po 46.000 zł, które zostały zasądzone. Taka wysokość zadośćuczynienia nie odbiega od kwot zadośćuczynień zasądzanych w analogicznych sprawach, a także od warunków społeczno-ekonomicznych w Polsce, a zarazem stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i ma charakter całościowy, tzn. zadośćuczynienia te obejmują dotychczasowe i przyszłe cierpienia oraz nie doprowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów.

Jako podstawę orzeczenia o odszkodowaniu za znaczące pogorszenie sytuacji życiowej sąd I instancji powołał przepis art. 446 § 3 k.c. Zdaniem sądu nie doszło do znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią ich syna. Powód J. K. (2) nieprzerwanie pracuje i nie wykazano, żeby jego sytuacja majątkowa uległa po śmierci syna pogorszeniu w jakikolwiek sposób. Powódka pracowała przed wypadkiem jako konsultant finansowy i zarabiała około 1.500-2.000 zł miesięcznie. Po wypadku syna nie pracowała wprawdzie przez 3 miesiące, ale potem wróciła do pracy i pracowała do 2015 roku, a od 2013 roku zajmowała stanowisko kierownicze. Zatem brak jest podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego pomiędzy śmiercią syna powodów a rozwiązaniem umowy i utratą źródła dochodu. Zmarły był uczniem, nie przyczyniał się do wsparcia domowego budżetu, zatem jego śmierć nie przyniosła uszczerbku dla finansów rodziny. Wspierał on wprawdzie powodów w wykonywaniu obowiązków domowych, ale powodowie mają dwie córki, na których wsparcie w tym zakresie mogą liczyć, w tym jedna z nich zamieszkuje wraz z powodami. Nadto powodowie wspierają finansowo jedną z córek, co wskazuje, że posiadają stosowne środki finansowe. Powodowie korzystają z opieki medycznej i ponoszą koszty leków, ale nie zostało wykazane, że ich aktualny stan zdrowia pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią syna. Stąd brak było przesłanek z art. 446 § 3 k.c. do zasądzenia odszkodowania.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w części oddalającej ich żądanie zasądzenia zadośćuczynienia do kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów oraz oddalającej ich zadanie zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz każdego z powodów, a także co do orzeczenia o kosztach postępowania. Zaskrzonemu wyrokowi powodowie zarzucili:

- naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że powodom nie jest należne odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci T. K.;
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że każdemu z powodów należy się jedynie 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienie spowodowane śmiercią syna T. K.;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią T. K., podczas gdy z zeznań powódki i I. K. wprost wynika, iż doszło do obniżenia poziomu życia i stanu zdrowia;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, że żądana kwota zadośćuczynienia prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów, podczas gdy kwota ta stanowi adekwatną rekompensatę do stopnia poniesionej krzywdy;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, że śmierć T. K. nie pociągnęła za sobą uszczerbku dla finansów rodziny, podczas gdy z doświadczenia życiowego wynika, że T. K. po zakończeniu nauki podjąłby pracę zarobkową i mógłby udzielić wsparcia finansowego rodzicom;
- naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków A. C. i E. P., co pozwoliłoby na ustalenie rozmiaru cierpień, doznanej krzywdy i zwiększonych potrzeb życiowych związanych z bieżącym utrzymaniem.

W konkluzji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dodatkowo na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz

odszkodowania po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. C. i E. P.. Trafnie sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje, że wniosek o przeprowadzenie tych dowodów był spóźniony. Stosownie do powołanego przepisu sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgłaszając ten wniosek dowodowy w piśmie z dnia 21 marca 2016 r. pełnomocnik powodów wskazywał, że potrzeba powołania tych dowodów pojawiła się w związku z pismem pozwanego z dnia 14 marca 2016 roku oraz że przeprowadzenie tych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Tymczasem pismo pozwanego z dnia 14 marca 2016 roku nie odnosiło się do zagadnień związanych z krzywdą powodów, zaś odnośnie żądania zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów zwracało jedynie uwagę, że zmarły nie pracował i nie osiągał żadnego dochodu, gdyż w chwili śmierci był uczniem liceum, a zatem na fakty, które nie były sporne i wprost wynikały z twierdzeń samych powodów. Zatem treść tego pisma w zakresie wyżej wskazanych roszczeń nie wywoływała potrzeby jakiegokolwiek reakcji powodów i zgłaszania nowych wniosków dowodowych. Nadto trzeba zauważyć, że już w chwili złożenia pozwu oczywistym dla powodów powinno być, że żądając zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. powinni dowodzić rozmiaru cierpień i krzywdy, zaś żądając odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. okoliczności dotyczących pogorszenia ich sytuacji życiowej na skutek śmierci syna. Należy też wskazać, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków z zasady powoduje zwłokę w postępowaniu. Zatem trafnie sąd I instancji pominął dowody zgłoszone w piśmie z dnia 21 marca 2016 r. Na marginesie tylko zauważyć trzeba, że powodowie w apelacji nie zakwestionowali żadnych ustaleń faktycznych sądu I instancji dotyczących ich cierpień i krzywdy będących następstwem śmierci syna, zaś pozostałe okoliczności wskazywane w tezie dowodowej zgłoszonej w związku z wnioskowanym przesłuchaniem świadków A. C. i E. P. dotyczyły zwiększonych potrzeb powodów po śmierci syna, a zatem miałyby służyć raczej wykazaniu zasadności roszczenia o rentę, co do oddalenia którego powodowie apelacji nie wniesli.

Podnosząc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powodowie nie zakwestionowali żadnego z ustalonych przez sąd I instancji faktów dotyczących krzywdy pozwanych, jak też nie powołali żadnych faktów nieustalonych przez sąd I instancji, które w postępowaniu przed tym sądem podnosiliby, dotyczących tego elementu ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie podstawy ustaleń faktycznych stanowiących przesłanki orzeczenia o wysokości zadośćuczynienia należnego powodom odnosi się tylko do stwierdzenia, że żądana kwota zadośćuczynienia prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów, podczas gdy zdaniem powodów stanowi ona adekwatną rekompensatę do stopnia poniesionej krzywdy. Co więcej, w uzasadnieniu zarzutów powodowie wprost wskazują, że fakty dotyczące ich krzywdy pozostają poza sporem. Tak postawiony zarzut nie dotyczy ani oceny dowodów, ani ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nie pozostaje w logicznym związku ze stosowaniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podnoszone w tym zarzucie twierdzenia dotyczą dokonanej przez sąd I instancji oceny, jaka kwota jest odpowiednia dla zrekompensowania krzywdy powodów, która w sferze faktów nie jest kwestionowana. Chodzi tu zatem o ocenę materialnoprawną poprzez zastosowanie art. 446 § 4 k.c., a nie o ocenę dowodów i ustalenia faktyczne.

W istocie więc zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i ustaleń faktycznych dotyczą wyłącznie przesłanek orzeczenia o odszkodowaniu za istotne pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci syna. W tym zakresie zarzut

dotyczący braku uszczerbku finansowego dla rodziny wywołanego śmiercią syna powodów odwołuje się do faktu, że T. K. po zakończeniu nauki mógłby podjąć pracę zarobkową i finansowo wspierać rodziców. Uzasadniając ten zarzut powodowie odwołują się do podnoszonych przed sądem I instancji twierdzeń, że ich syn interesował się motoryzacją i po zakończeniu nauki miał zamiar otworzyć warsztat samochodowy, a z uzyskiwanych z tego tytułu dochodów wspierałby rodziców, wypełniając tym samym ciężący na nim obowiązek alimentacyjny. O wypełnianiu obowiązku alimentacyjnego dziecka wobec rodziców możemy mówić tylko wtedy, gdy ci ostatni pozostają w niedostatku (art. 133 § 2 k.r. i op.), zaś powodowie w niedostatku nie pozostają. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oczywiście może polegać na utracie wsparcia zmarłego członka rodziny, nawet jeżeli nie był on zobowiązany do alimentacji swoich bliskich. Niemniej jednak w rozpoznawanym przypadku nie można mówić o utracie wsparcia, a co najwyżej o pewnych oczekiwaniach powodów związanych z planami syna na przyszłość, które jeżeliby się powiodły, umożliwiłyby udzielanie wsparcia przez syna rodzicom. Tego rodzaju plany snute przez osobę, która nie skończyła jeszcze edukacji, pozostawiają zbyt wiele wątpliwości co do możliwości ich realizacji, aby mogły stanowić podstawę do przyjęcia, że powodowie na skutek śmierci syna znaleźli się w znacząco gorszej sytuacji życiowej. Zwykle doświadczenie życiowe wskazuje, że założenie warsztatu samochodowego zdolnego do przynoszenia dochodów wymaga zarówno umiejętności zawodowych i stosownej praktyki, jak i kapitału. Tymczasem powodowie wskazują jedynie na fakt, że zmarły syn naprawiał samochody członkom najbliższej rodziny. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika też, że syn powodów był uczniem liceum ogólnokształcącego, a zatem nawet kierunek jego wykształcenia nie dawał mu podstaw do prowadzenia wskazywanej działalności. Co więcej dla możliwości finansowego wsparcia rodziców musiałby on uzyskiwać dochody na tyle wysokie, że po zaspokojeniu swoich usprawiedliwionych potrzeb pozostawałaby mu nadwyżka. W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia ustalenia w tym zarzucie wskazywanego.

Druga kwestia dotycząca naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wiążanego przez powodów z pogorszeniem ich sytuacji życiowej dotyczy obniżenia poziomu życia i stanu zdrowia mającego wynikać wprost z zeznań świadka I. K. i zeznań powódki. Uzasadniając ten zarzut powodowie podnoszą, że śmierć T. K. istotnie wpłynęła na pogorszenie się stanu zdrowia I. K., córki powodów wraz z nimi zamieszkującej, a stan jej zdrowia (schorzenie kardiologiczne) nie pozwala na wspieranie rodziców, gdyż większość wynagrodzenia przeznacza ona na zakup leków i wizyty u lekarzy specjalistów. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić trzeba, że przed sądem I instancji powodowie powoływali fakt choroby córki, ale jedynie w kontekście niemożliwości liczenia na jej wsparcie finansowe, co miało uzasadniać zgłaszane wówczas przez nich żądanie zasądzenia renty, nie twierdzili natomiast, że choroba ta w jakikolwiek sposób związana byłaby ze śmiercią ich syna. Sama I. K., zeznając jako świadek, nie wspominała jakoby jej choroba i aktualny jej stan pozostawały w jakimkolwiek związku ze śmiercią brata. Na marginesie tylko zauważyć można, że nawet gdyby śmierć brata wywołała pogorszenie stanu zdrowia I. K., to mogłoby to rodzić jej własne roszczenia, które nie były przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie uzasadniałoby zaś roszczeń jej rodziców.

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i mających stąd wynikać błędnych ustaleń faktycznych okazały się bezzasadne.

Zaakceptowanie przez sąd II instancji ustaleń w przedmiocie braku znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci syna pociąga za sobą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c., skoro przesłanką odszkodowania jest takie właśnie pogorszenie. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że dla zasądzenia odszkodowania na podstawie tego przepisu nie wystarczy, że na skutek śmierci doszło do pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków jego rodziny, ale koniecznym jest, aby było to pogorszenie w stopniu znacznym.

Nie jest też zasadnym zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Skarżący zarzucają, że przepis ten miałoby naruszać przyjęcie przez sąd, iż każdemu z nich należy się zadośćuczynienie w kwocie 46.000 zł. Tymczasem sąd I instancji, wbrew treści tego zarzutu, uznał, że kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu jest po 100.000 zł dla każdego z powodów. Obniżenie tej kwoty do zasądzonych 46.000 zł było efektem przyjęcia, że zmarły przyczynił się do wypadku w 26% oraz odjęciu kwot już przez pozwanego powodom z tego tytułu wypłaconych. Powodowie nie kwestionowali w apelacji przyjętego przez sąd I instancji stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, co pozostawia poza rozważaniami Sądu Apelacyjnego kwestię bardzo oryginalnego sposobu wyliczenia tego stopnia przyczynienia.

Bezspornym był też fakt, że każdy z powodów otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 28.000 zł. Stąd ocenę, jaka kwota zadośćuczynienia powinna być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. odnosić trzeba do sumy 100.000 zł, a nie 46.000 zł. Taka kwota w pełni odpowiada zasadnie przytoczonym przez sąd I instancji funkcjom zadośćuczynienia i przesłankom jego ustalania, jest też adekwatna do kwot zasądzanych w innych podobnych sprawach.

Jakkolwiek powodowie kwestionowali również orzeczenie o kosztach procesu, to nie podnieśli żadnych zarzutów w tym zakresie. Oznacza to, że zaskarżenie tego orzeczenie było jedynie prostą konsekwencją zaskarżenia wyroku co do istoty, a jego ewentualna korekta miałyby być konsekwencją skorygowania zasądzonych kwot zadośćuczynienia i zasądzenia odszkodowania.

Z powyższych przyczyn apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powodów, jako przegrywających sprawę, na rzecz strony pozwanej kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Mając na uwadze, że powodowie roszczenia swe wywodzili z tych samych faktów i podnosili wspólne zarzuty apelacji, a zatem okoliczność, że wyrok był skarżonym przez oboje powodów, nie wywoływała dodatkowego nakładu pracy, sąd podzielił tak ustaloną kwotę pomiędzy oboje powodów, zasądzając ją od każdego z nich w częściach równych (art. 105 § 1 k.p.c.).

SSA Andrzej Struzik SSA Jan Kremer SSA Paweł Czepiel